

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 4 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu w aptece p. Patka.

№ 201,

Kalendarzyk tygodniowy:

Pląt. św. Rozalii P.
Sob. św. Wawrzyńca.
Niedz. św. Zacharyasza.
Pon. św. Jana Męcz.
Wt. **Narodz. NMP.**
Sr. św. Sergiusza P.
Czw. św. Mikołaja W.

Wschód słońca godz. 5 m. 15
Zachód słońca godz. 6 m. 42
Długość dnia godz. 13 m. 27
Ubytek dnia godz. 5 m. 18

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
Spacerowa № 41.
Telefonu № 595.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Zamienię gazowy MOTOR
na naftowy lub spirytusowy 5—10 konny
cventualnie z dopłatą. Oferty w Adm.
„Rozwoju“ pod „Motor“.

Restauracja Hotelu Savoy
wydaje obiady z 5 dań po rb. 1, śniadania,
kolacje à la carte po cenach przystępnych.
Przy restauracji bilardy.

Zjednoczenie narodowe we Francji.

Groza wojny, która rozstrzygnie o przyszłości i politycznej niezawisłości Francji, groza ataku wrogów na Paryż, siedlisko kultury narodowej, przekreśliła wszelkie porachunki i antagonizmy partyjne.

Prezes gabinetu, Viviani, reorganizując ministerium, powołał do jego grona najwybitniejszych polityków z różnych obozów. Znalazł się w gabinecie obalony niedawno Ribot, wybitny finansista, podejrzewany o sympatie „klerykalne“ i oportunisty; tekę ministerium wojny objął Millerand, zniechęcony w kołach radykalnych i socjalistycznych za „odstępstwo“, za obudzenie ducha militarne w społeczeństwie. Powołano do władzy i wyklętego Brianda i oskarżonego o „wsteczne“ skłonności Doumergue'a.

Najwybitniejszy dyplomata francuski, Delcassé, otrzymał ster spraw zagranicznych. Słowem, wszystkie grupy polityczne delegowały najwybitniejszych mężów stanu do zjednoczonego rządu.

Najznamiętniejszym zdarzeniem w tem zjednoczeniu całego narodu francuskiego jest współdziałanie socjalistów w rządach. Nad wyrozumowaną doktryną zwyciężył narodowy instynkt życia, zwyciężył głos krwi.

Nigdzie tak silnie, jak we Francji, nie szerzyła się propaganda antimilitaryzmu, nigdzie nie zajmowano się tak namyślnie w obozach socjalistycznych, jak we Francji, środkami czynnego przeciwdziałania akcji wojennej.

W Niemczech stary Bebel zawsze powtarzał, że pójdzie z karabinem bronić granic Rzeszy, na zjazdach międzynarodowych socjaliści nie dopuszczali do uchwalenia proponowanych przez Francuzów rezolucyj, wzywających do oporu w razie wybuchu wojny.

We Francji opracowano cały szereg teoretycznych środków walki z wojną: dezercya żołnierzy i rezerwistów, zwrócenie broni przeciwko przełożonym, strajk powszechny, utrudniający

mobilizację, sabotaż i t. d., oto cały arsenał sposobów, które miały być zastosowane dla uniemożliwienia działań wojennych.

Wierziono również naiwnie, że na skutek uchwał międzynarodowego biura socjalistycznego rozpoczęte protesty, demonstracje i strajki proletaryatu obydwóch stron walczących wywrą skutek pożądany.

Gwałtowny rozwój wypadków wojennych rozwiął wszelkie złudzenia. Fala patriotyzmu zmyła wszelkie naleciałości doktryny.

Jak w Belgii nie mógł się oprzeć długoletni przywódca socjalistów, Vandervelde, nawoływaniem społeczeństwa i wszedł owacyjnie witany do zjednoczonego gabinetu, tak samo we Francji wodzowie socjalistów puścili w niepamięć uchwały kongresów międzynarodowych, zabraniających towarzyszom wchodzenia do rządów burżuazyjnych. W obliczu niebezpieczeństwa główny propagator antimilitaryzmu we Francji, Gustaw Hervé, z Szawła stał się Patwłem i chciał wstąpić do armii walczącej. W obliczu niebezpieczeństwa wstąpił do gabinetu Vivianiego i Marcel Sembat, który niedawno w książce swej dowodził, że Rzeczpospolita musi za wszelką cenę dążyć do utrzymania pokoju i najprawowierniejszy wśród wodzów socjalizmu francuskiego marksista, Jules Guesde.

Zwyciężył—co było rzeczą niechybną—głos krwi i instynkt życia.

Skład gabinetu przedstawia się obecnie jak następuje: Prezes gabinetu—Viviani, sprawiedliwości—Briand, wojna—Millerand, sprawy zagraniczne—Delcassé, finansów—Ribot, marynarka—Augagneur, oświata—Sarraut, kolonie—Doumergue, handel—Thomson, rolnictwo—David, sprawy wewnętrzne—Malvy, roboty publiczne—Sembat, praca—Bienvenu-Martin, minister bez teki—Jules Guesde.

Opinia publiczna i prasa powitały z uczuciem wielkiego zadowolenia wiadomość o reorganizacji gabinetu, wspominając o roli, którą odgrywał Millerand w odrodzeniu ducha wojakowego we Francji. „Figaro“ napadający przedtem na Delcasségo, oświadcza, że nie można było zrobić lepszego wyboru, ofiarowując mu tekę spraw zagranicznych, a nawet że wogóle nie mogło być mowy o innym wyborze.

Polacy!

Chwila obecna w naszym kraju wysuwa potrzebę jaknajszerszej pomocy dla wszystkich tych, którzy na polu walki krew swoją przelewają.

My, Polacy, mając na względzie interesy ogólnopolskie i specjalnie naszą sprawę

wysuniętą w odezwie Naczelnego Wodza, zawiazaliśmy

Polski komitet niesienia pomocy rannym.
Komitet ten zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich Polaków bez różnicy wyznania, aby zechcieli skupić swoje siły i czynem poparli nasze usiłowania.

Nie wątpimy, że społeczeństwo polskie z gotowością spełni ten święty obowiązek narodowy i chrześcijański.

Wzywamy wszystkich Polaków do ofiar. Jesteśmy przekonani, że każdy da co może.

Zapisy na ofiary pieniężne (jednorazowe i miesięczne) jak również dary w naturze przyjmuje się:

- 1) w głównym biurze komitetu, Piotrkowska 129 (Biuro popierania pracy społecznej);
- 2) w sekretaryacie „Sekcji Kobiet przy Kom. Obywatelskim“ ul. Mikołajewska 61—III piętro.
- 3) w Biurze Technicznym „Górski i Nowosielski“, Piotrkowska 150;
- 4) w mieszkaniu p. bar. Juliuszowej Heintzowej (Piotrkowska 104);
- 5) w sklepie p. Edwarda Jezińskiego, ulica Konstantynowska 24;
- 6) w kancelarii Parafii N. M. P., ul. Kościelna nr. 8, w godzinach od 10 — 12 rano i od 3 — 7 po poł.

Polski Komitet niesienia pomocy rannym w Łodzi ukonstytuował się jak następuje:

Pp.: ks. Ignacy Cyraski, ks. dziekan Gniazdowski, Ignacy Hirszel, Stanisław Findeisen, dr. Łuczycycki, Leon Koźmiński, bar. Manteuffel, Eugeniusz Krasuski, Jan Nowosielski, ks. Przędziecki, dr. Watten, Włodzimierz Wyganowski, Edward Jeziński, Edward Wagner, Antoni Lipiński, Ernest Kaiserbrecht.

Kto jest Polakiem?

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo łatwa. Bez wątpienia jest Polakiem bez względu na wiarę, jaką wyznaje, na pochodzenie z którego ród jego się wywodzi, każdy, kto myśli i czuje po polsku, komu drogie są ideały naszego narodu, za które całe pokolenia przelewały krew, znosiły ból i cierpienia, ideały opiewane przez wieszczów naszych, w proroczym natchnieniu wierzących że nadejdzie dzień odrodzenia całego narodu rozszarpanego na części, ginącego pod niesłychanym naciskiem Niemców.

Dziś armia rosyjska walczy za naszą sprawę

6 korpusu niemieckiego wynikiły zaburzenia wewnętrzne.

Zginęło kilkunastu oficerów.

Harusiewicz we Lwowie.

Petrograd, 4 (W. A. T.) Z powodu zajęcia przez wojska rosyjskie Lwowa i Halicza, poseł do Dumy Harusiewicz oświadczył „Birżew. Wiadom.“:

Fakt ten jest wielkim krokiem naprzód ku urzeczywistnieniu znanej odezwy Rosyjskiego Wodza Naczelnego. Należy podnieść z naciskiem że Lwów jest ośrodkiem kultury polskiej, zawierającym ogromnej ceny dla nas skarby.

Obecnie, gdy Lwów znalazł się w ręku rosyjan, jesteśmy spokojni o ten dorobek duchowy naszego narodu, gdyż mamy pewność, iż nie dostanie się on w ręce wandalów pruskich.

W przededniu wojny z Turcją

Petrograd 4 września (W. A. T.) Donoszą z Konstantynopola, że II-gi korpus armii tureckiej został już całkowicie zmobilizowany.

Wybuch wojny oczekiwany jest w tutejszych sferach politycznych lada chwila.

Ultimatum dla Turcyi.

Petrograd, 4 września (W. A. T.) — „Wiecz. Wremia“ podaje wiadomość, że mocarstwa trójporozumienia zapytywały Turcję o cel jej mobilizacji i zażądały natychmiastowego rozbrojenia się, dając dwudniowy termin na odpowiedź.

Jeńcy austriacy.

Mińsk, 4 września (P.) Przybyło tu przeszło 1,000 jeńców austriackich, wziętych przez wojska rosyjskie w ostatnich bitwach.

Wśród jeńców znajduje się wielu oficerów. Jeńcy wysyłani są do gubernij wewnętrznych,

W Austrii.

Kopenhaga, 4 września. (W. A. T.) „Denemar“ w korespondencji z Wiednia donosi, że po rozgromieniu armii austriackiej w Galicji, rząd uczynił wszystko, aby wiadomość o tem nie przedostała się do stolicy. Użyto zwykłego manewru: zaczęto głośić z emfazą o świetnych zwycięstwach wojsk austriackich wewnątrz Królestwa, o zajmowaniu jednej po drugiej fortecy i miast ufortyfikowanych. Manewr zawiódł tym razem. Choć postarano się, aby do stolicy przywieziono jaknajmniej rannych żołnierzy, choć utrudniano wszelkimi sposobami dostęp do nich publiczności, to jednak pogłoski o klęsce rozbiegły się z błyskawiczną szybkością i niebawem stały się dla wszystkich pewnikiem. Wówczas ogłoszono komunikat o drobnych niepowodzeniach armii, zwalając je na karb wielkiej przewagi rosyjan i pocieszano ludność, że niebawem nadejdą wielkie posiłki od „naszego niezwycięzonego sprzymierzeńca“. Efekt tych zapewnień jest nikły, wobec paniki, jaka owładnęła miastem. Dzienniki w tonie, na jaki pozwala surowa cenzura, wzywają rząd, aby zajął się energicznie wzmocnieniem fortyfikacji Wiednia i poczynił wszelkie kroki ku zabezpieczeniu stolicy.

Wojowniczy zapał wiedeńczyków, ujawniony tak jaskrawie na początku wojny, a słabnący w miarę niepowodzeń oręża austriackiego i wrzenie w krajach słowiańskich, obecnie upadł zupełnie. Bez ryzyka twierdzić można, iż zawarcie pokoju, choćby kosztem zdradzenia Prus, powitano by zostało przez ludność chętnie. Głód, a raczej zbliżające się potworne widmo głodu, czyni resztę. Już dziś tylko ludzie zamożni „jadają“. Setki tysięcy żyją z dnia na dzień żywiąc się okruciami. Produkty żywnościowe poszły niesłychanie w górę, a rząd jest bezsilny aby spowodować ich obniżenie. Zresztą zupełny brak dowozu z dalszych okolic kraju jest potężnym sprzymierzeńcem spekulatorów. Prowincya nie chce dostarczać zapasów żywnościowych stolicy, gdyż jest przekonana, że dla niej samej ledwo wystarczy.

Na froncie francuskim.

Londyn, 4 września (W. A. T.) Donoszą z Pa-

ryża, że środkowa armia francuska i armia podziemna udzieliła, przeważnie wczoraj do energicznej ofensywy na całym froncie.

Niemcy cofają się, ponoszą wielkie straty.

Niemcy napierają natomiast silnie na lewe skrzydło armii sprzymierzonych. Ogólne kierownictwo nad walką po stronie niemieckiej spoczywa w ręku cesarza Wilhelma.

W oczekiwaniu wandalów.

Paryż, 4 września (W. A. T.) Z powodu zbliżającego się oblężenia Paryża, zaproponowano wszystkim kobietom i dzieciom opuszczenie miasta.

Najcenniejsze dzieła sztuki zabezpieczono od bomb rzuconych z aeroplanów. Wenus z Milo np. zabezpieczono pancierzem stalowym, Giocondę zamknięto w skrzyni pancernej. Wiele cennych rzeźb i obrazów zakopano po zabezpieczeniu w skrzyniach hermetycznych.

Odezwa gubernatora Paryża.

Paryż, 4 września (W. A. T.) Gubernator wojenny Paryża ogłasza co następuje: Otrzymałem polecenie bronięcia Paryża przed ewentualnym najazdem wroga. Polecenie to wykonam do ostateczności. Wzywam mieszkańców do spokoju i zalecam męstwo. Generał gubernator wojenny Gallieni.

Klęska Niemców.

Londyn, 4 września (W. A. T.) — IV-ta armia niemiecka poniosła w ubiegły poniedziałek pod Compiègne wielką klęskę.

Zupełnej zagładzie uległa jedna dywizja piechoty niemieckiej.

Konница angielska w mistrzowskim ataku na artylerję niemiecką zdobyła wiele dział.

Angielska armia indyjska.

Kopenhaga, 4 września (W. A. T.) Z Rzymu donoszą, że do Port-Saidu przybyła pierwsza partya angielskich okrętów transportowych, wiozących 25.000 wojsk angielskich z Indji Wschodnich.

Cattaro zburzone.

Paryż, 4 września (P.) Z Rzymu donoszą, że „Messagero“ otrzymał depezę, iż flota francuska zupełnie zburzyła ogniem krzyżowym z kanonierek fortyfikacje Cattaro.

Ostrzeliwano również okręty wojenne austriackie, ukrywające się w porcie Pola.

Pociski znacznie uszkodziły forty wewnętrzne.

Na morzu.

Tokio, 4 września (P.) Krążownik austriacki „Elzbieta“ strzelał w Tsiń-dao do kontrtorpedowców japońskich.

Ofiara na wojnę.

Nurgencz, 4 września (P.) Chan Chiwy ofiarował na potrzeby wojny 40,000.

Z ostatniej chwili.

Na Czerwony Krzyż.

Petrograd, 4 września (P.) Na skutek starań Czerwonego Krzyża, Rada ministrów zezwoliła na powiększenie opłat, pobieranych na rzecz Czerwonego Krzyża z biletów kolejowych: 3 kl. do 10 kop., 2 klasy do 15 kop. i 1 klasy do 20 kop.

Bombardowanie bezbronnego miasta.

Amsterdam, 3 września (P.) Wczoraj miasto Maïnes podległo dwugodzinnemu bombardowaniu. Pękło około 100 szpachli, które sprawiły spustoszenia straszliwe. Kościoły rozwalony. Własność cennych przedmiotów i dzieł sztuki ocalała.

Japończycy w Kwantunie

Tonie 4 września (P.) Wyprzedzono kon. mikro-
is, że Japończycy wyprzedzili w Kwantunie

We czwartek, dnia 5-go września 1914 r. zmarł nasz długoletni członek i kolega społecznik i kawki

S. T. P.

GUSTAW WIESNER

W naszym bractwie gościwego człowieka, którego pamięć u nas w czel nasuwaną będzie.

Zarząd i Komendantura Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Członkowie straży naszej zbierają się na pogrzeb w sobotę, dnia 5-go września, o godzinie 2 i pół po południu, w domu rekwizycyjnym III oddziału. 2081

Wszystkim, tym którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

S. T. P.

Walentego Nowakowskiego

a w szczególności ks. kanonikowi Szmidłowi, Sz. duchowieństwu oraz chórowi św. Krzyża składa z głębi serca „Bóg zapłać“

Synowa i wnuczek.

Ruch pociągów osobowych pomiędzy Łodzią a Warszawą.

(Rozkład tymczasowy).

Na kolei fabryczno-łódzkiej:
z Warszawy przychodzi o godz. 4 m. 3 po poł.
Odchodzi do Warszawy o godz. 5 m. 13 po poł.
Na kolei kaliskiej:
z Warszawy przychodzi o godz. 3 m. 14 po poł.
Odchodzi do Warszawy o godz. 3 m. 44 po poł.

Od Administracji „Rozwoju“.

Dla wygody naszych abonentów otwieramy filie w różnych punktach miasta, w których będzie można odbierać egzemplarze „Rozwoju“ za okazaniem kwitu opłaconej prenumeraty, tam też sprzedawane są pojedyncze egzemplarze.

Filie mieszczą się.

Rzgowska 53, kooperatywa spożywcza.
Zgierska 31, Ryszard Szubert, sklep galanteryjny.
Brzezińska 37, Leon Karbowicz, sklep kolonialny.
Zarżowska 91, sklep kolonialny.
Radwańska 36, Piotr Kwiatkowski.
Katna 34, Andrzej Koźnicki.
Wólczańska 222, Podgórska.
Milsza 42, K. Rosiak.
Konstantynowska 8, Wolski.
Pańska 8, Widulski.
Przędzalniana 30, Stow. „Obrona“.
Skierniewska 2 róg Przędzalnianej.
Aleksandrowska 38, Sacznicki.
Przejazd 48, sklep galanter. „Stanisława“.
Św. Emili 50, sklep kolon. F. Staszewski.
Drewnowska 36, Dudzińska.
Wodna 18, spółka komandytowa.
Córny Rynek, poczekalnia tramwajowa.

